



**KONFERENCJA NAUKOWA
POLSKA, UKRAINA, EUROPA**
w ramach obchodów
XXII Dnia Papieskiego pod hasłem „Blask prawdy”

prof. dr hab. Marek Melnyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**Kościół katolicki w procesie pojednania polsko-ukraińskiego.
Komunikowanie wartości.**

Wstęp

Pojednanie polsko-ukraińskie jest jednym z najważniejszych osiągnięć w relacjach między obu narodami oraz państwami. Kościół katolicki w tym złożonym procesie pojednawczym odgrywa rolę szczególną. Co za tą tezą przemawia? Wystarczy wskazać konkretne osiągnięcia dialogu polsko-ukraińskiego, którego efektem jest to co zwykle określamy jako pojednanie-przebaczenie doznanego zła i przyjęcie przebaczenia przez strony jakiego sporu czy konfliktu. Tak sformułowana definicja idei pojednania umożliwia wskazanie konkretnych zjawisk, które są jej materializacją, urzeczywistnieniem, realizacją. Trwający od kilkudziesięciu lat proces pojednania polsko-ukraińskiego ujawnia w sposób szczególny zjawisko komunikowania wartości. Trudno sobie bowiem aby mogło do niego nie dojść w przypadku prób przewyciężenia nagromadzone zła w relacjach między obu narodami. Pojednanie - zarówno indywidualne jak i zbiorowe - ze swej istoty domaga się dialogu wartości: Prawdy, Przebaczenia, Skruchy, Ekspiacji, Wolności od zła. Pojednanie jest zakończeniem procesu aksjologicznego: wzajemnego przebaczenia, jego przyjęcia i wizji nowej przyszłości, która ma być pozbawiona dawnych błędów, zła.

Spróbujemy prześledzić w tym procesie komunikowanie wartości. Będzie to poszukiwanie na przykład w dokumentach powstałych w środowisku katolickim powiązania pojednania polsko-ukraińskiego z komunikowaniem określonych wartości. Oznacza to wskazanie tego jak ta komunikacja jest realizowana. Stanowią ją różnego rodzaju działania dialogowe i pojednawcze: deklaracje, pielgrzymki, akty ekspiacyjne. Te różnego rodzaju działania manifestują konkretne wartości.

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





I. Pojednawcze działania Kościoła katolickiego.

Katolickie dążenia do pojednania polsko-ukraińskiego tworzą jednolity, uporządkowany, systematyczny proces. Z perspektywy 30 minionych lat pojednawcze wysiłki Kościoła katolickiego tworzą wyraźny schemat. Ich analiza pozwala zbudować wyraźną ukierunkowaną prawidłowość. W naszym postępowaniu badawczym kierowaliśmy się dążeniem do stworzenia syntezy katolickich dążeń do pojednania polsko-ukraińskiego. Owa synteza, ze względu na źródła, którymi dysponujemy jest konstrukcją o charakterze typologicznym. Co to oznacza? Nie odnajdujemy w ciągu tych 30 lat tekstu, który zawierałby wszystkie elementy koncepcji pojednania obu narodów wypracowany na gruncie nauki Kościoła katolickiego. Dopiero obserwacja i analiza większości tekstów wytworzonych w przeciągu 30 lat pozwala zarysować abstrakcyjny kształt religijnego schematu polsko-ukraińskiego pojednania. Zebrany materiał badawczy został uporządkowany poprzez jego „podzielanie” na domeny problemowe. Umożliwiło to uchwycenie głównych kierunku działań pojednawczych. Jego form realizacji. Przesłania ideowego. Sytemu komunikacji wartości służących propagowaniu idei przebaczenia i pojednania chrześcijańskiego. Aby te cele osiągnąć w procesie badawczym dokonane zostanie wydzielenie kilku obszarów.

[1] Deklaracje. Pierwszym jest to analiza deklaracji pojednawczych. Są to np. oficjalne dokumenty biskupów katolickich napisane specjalnie z myślą o pojednaniu obu narodów. Bzukać - począwszy od pierwszej chronologicznie takiej deklaracji (w układzie chronologiczny) - w nich abstrakcyjnej idei pojednania chrześcijańskiego wynikającego z przesłanek teologicznych. Szczególnie będzie nas interesowała zawarta tam soteriologia, która wydaje się być „zaszyfrowanym” ich przesłaniem. Tutaj też pojawi się problem komunikacji wartości służących wcielenia idei pojednania w życie społeczne.

[2] Rytuály i obrzędy. Drugim obszarem badań są rytuały i wyrażające religijny sens idei pojednania narodów. Wychodzimy przy tym z założenia o funkcjonalnym powiązaniu doktryny i rytuału. Sądzimy, że przyjrzenie się rytuałom i obrzędom, które manifestowały przestrzeń sakralną przebaczenie i pojednanie obu narodów. Szczególne znaczenie będą miały analizy: kazań podczas Mszy św. odprawianych w intencji pojednania polsko-ukraińskiego, modlitw. Spotkania upamiętniające tragiczne wydarzenia historyczne. Np. Wołyń.

[3] Symbole. Wydzielony zostanie również zestaw symboli religijnych, które zostały wyeksponowane w procesie pojednawczym. Szczególną uwagę zwrócimy na następujące symbole pojednania: nagrody przyznawane przez organizacje i ludzi biorącym udział w dialogu polsko-ukraińskim, np. nagroda pojednania polsko-ukraińskiego; pomniki, tablice pamiątkowe, cmentarze.

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





[4] **Ludzie dialogu i pojednania.** Wyeksponujemy ludzi zaangażowanych w pojednanie polsko-ukraińskie. Są to ludzie inicjujący dialog i pojednanie oraz starający się dotrzeć z tym przesłaniem o pojednaniu do szkół, seminariów, mas mediów.

[5] **Konferencje i wykłady.** Zwrócimy uwagę na wykorzystanie badań naukowych związanych z pojednaniem polsko-ukraińskim oraz ich propagowanie w przestrzeni publicznej.

Przykładem deklaracji pojednawczych są dokumenty, które powstały w czasie Millenium Chrztu Rusi-Ukrainy. Wysiłki Kościoła katolickiego mających na celu dialog i pojednanie polsko-ukraińskie, zainicjowano w latach osiemdziesiątych XX wieku. Był on związany z millenium Chrztu Rusi-Ukrainy. Cały proces religijnego pojednania obu narodów rozpoczął się formalnie w konkretnym dniu i w konkretnym miejscu. Nastąpiło to w Rzymie 8 i 17 października 1987 roku. Te dwie daty możemy uznać jako początek całego procesu; ciągu wydarzeń, które nawiązywały do tego co wydarzyło się w Rzymie. Można zatem powiedzieć, że pojednanie obu narodów narodziło się w Rzymie. Wcześniej pojawiały się takie idee. Lecz nigdy nie nabrały masowego charakteru. To co nastąpiło w październiku w Rzymie było czymś jakościowo nowym. Oto bowiem dzieła pojednania obu narodów chcieli dokonać nie intelektualiści, emigracyjni działacze polityczni oraz ich odpowiednicy w Polsce ale przywódcy religijni, którzy reprezentowali milionowe społeczności katolików. Nie należy zapominać, że w tym czasie istniał już pewien grunt społeczny sprzyjający procesowi pojednania Polaków z Ukraińcami. Można odnieść wrażenie, że biskupi w 1987 roku zamykali pewien już istniejący polsko-ukraiński proces dialogowy, który rozwijał się w już od wielu lat na Zachodzie. Deklaracje z 1987 roku wychodziły również naprzeciw pojednawczym inicjowanym w Polsce. Można to uznać symbolicznie za pierwszy z kilku kamieni milowych, w rozwoju katolickich dążeń pojednawczych w historii stosunków polsko-ukraińskich, gdyż stanowiło to wyraźny krok na przód, który dał początek szeregu podobnym wydarzeniom. Jednak takie widzenie procesu pojednania nie może pomijać całego procesu przygotowawczego spotkań w październiku 1987 roku. Deklaracje biskupów z 1987 roku stanowiły pierwszy etap procesu pojednania. Pojednanie z roku 1987 nie było „autonomiczne”, ograniczone do realiów konkretnego miejsca i czasu. Przez swój sakralny wymiar było „otwarte” na całość nowych, możliwych relacji z innymi „problemami”.

Zbiegają się tutaj problemy polityczne, społeczne, religijne i kulturowe. Idea pojednania obu narodów jest próbą odpowiedzi na wyzwania płynące z przeszłości. Objawia się to w postaci dziedzictwa trudnej przeszłości ciężającej „złą pamięcią” i dzielącą ich pamięć historyczną. Przeszłość ciężająca w relacjach obu narodów to nie jedynym problem, który muszą rozwiązywać zwolennicy ich pojednania. Okazuje się bowiem, że idea pojednania polsko-ukraińskiego ma wielu przeciwników. Wydaje się, że największym z nich jest Rosja. Widać to

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





w działaniach dezinformacyjnych i propagandowych Rosji zmierzających - w ramach prowadzonej przez to państwo wojny hybrydowej - do odnawiania starych i tworzenia nowych polsko-ukraińskich obszarów konfliktowych. Polityka historyczna i informacyjna Rosji wyraźnie dąży do zahamowania pojednania obu narodów. Temu samemu celowi służą działania nacjonalistyczne środowiska w Polsce i w Ukrainie. Negują one sens idei pojednania ponieważ nie widzą żadnych rys i ciemnych stron w wyidealizowanej historii swych narodów. W ten sposób wspomagają propagandę Rosji opartą na zasadzie dziel i rządź. Np. informacje o dewastacji ukraińskich miejsc pamięci w Polsce po 2014 roku w rosyjskich mediach były przedstawiane jako przejaw wciąż istniejącego konfliktu między obu narodami, a nie jako efekt działań skrajnych środowisk szowinistów. Środowiska nacjonalistyczne wspomagają Rosję w jej podważaniu i dewastacji polsko-ukraińskiego dzieła pojednawczego. W ten sposób przyczyniają się do niszczenia pokojowej i partnerskiej przyszłości obu narodów dążących do uwolnienia jej od demonów przeszłości. 1.4. Zwrócenie uwagi na to zjawisko jest tym ważniejsze, że obecnie przeżywa on pewnego rodzaju regres związany z pamięcią historyczną obu narodów przekładającą się na konkretne zapisy prawne¹.

Proces pojednawczy został zainicjowany przez Kościół katolicki w 1988 roku spowodował przeniesienie go w inny wymiar niżeli wyłącznie pragmatyzm polityczny czy wymiar prywatny, indywidualny. Ten „inny wymiar„ oznaczał wpływ religii nie tylko na świadomość jednostkową, lecz również na zbiorową. Ów wpływ w tym konkretnym doświadczeniu pojednawczym ujawnił się do tego stopnia, że doświadczenie religijne chrześcijaństwa mogło budować życie indywidualne, ale i społeczne. Idea pojednania polsko-ukraińskiego realizowana przez Kościół katolicki wskazuje, że chrześcijaństwo nie jest sprawą wyłącznie prywatną. A sprawy społeczne nie są wyłącznie obszarem dominacji polityki. Konsekwencją takiego sposobu myślenia jest postulat anty redukcjonistyczny w rozumieniu doświadczenia religijnego. Oznaczało to odrzucenie aksjomatu redukcji religii do fenomenu prywatnego i wyeliminowanie instytucji religijnej z życia publicznego, które ma być radykalnie od niego odseparowane. Religijne początki ukierunkowały w sposób znaczący, systemowy, strukturalny i widoczny całą wizję procesu pojednawczego jako przede wszystkim próbę

¹ Zob. [1] „Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” nr 771 i z 6 lipca 2016 roku.; [2] „Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej” z 29 sierpnia 2016 roku. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=771,806>.

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





ureczywistnienia ładu społecznego poprzez aplikację ładu transcendentnego w doczesności. Podkreślano, że porządek społeczny bez religii jest praktycznie niemożliwy.

Minione lata wykazały, że pojednanie polsko-ukraińskie to ciągły proces. Wysiłki zatem na rzecz pojednania muszą być dalej kontynuowane. Chociażby dlatego, że pojednanie polsko-ukraińskie zostało „wplecione” w proces ewangelizacji świata poskomunistycznego. Dzięki temu powrót Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainę nie został uwikłany w powrót polskiego kieszonkowego „imperializmu”. Kościół odciął się od „resztek” polskiego imperializmu, które mogły być przemycone w misji odrodzenia Kościoła katolickiego na Ukrainie, ale również na Białorusi czy Rosji. Akt pojednania „odciął” uwikłanie Kościoła katolickiego w możliwość odrodzenia się konfliktów narodowych na Ukrainie i w Polsce. Okazało się, że pojednanie polsko-ukraińskie stało się częścią niesienia Ewangelii narodom zniewolonym przez ateistyczny komunizm. Tym samym „sakralny” wymiar pojednania wpłynął na pojednanie „świeckie”.

Obecnie przyszedł czas by zaakceptować, że Polacy i Ukraińcy zostali już pojednani i nie muszą formułować nowych deklaracji; że wystarczą te, które już są. Jeżeli powstaną nowe to będzie to Kościelna makulatura. Zamiast tego wystarczy iść za Janem Paweł II, który w czerwcu 2001 r., we Lwowie przypominał wydarzenia z 1987 roku mówiąc: „Niech przebaczenie – udzielone i uzyskane – rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu”. Przebaczyliśmy sobie już 30 lat temu. Jednak należy o nich pamiętać nie tylko ze względu na minione lata, ale również dlatego, że obecnie możemy dostrzec próby podważania samej idei pojednania polsko-ukraińskiego zapoczątkowanej wówczas przez katolickich biskupów. Widoczne jest to z punktu widzenia bieżącej polityki. Mam tutaj na myśli ścieranie się ze sobą spolaryzowanych poglądów w Polsce i na Ukrainie dotyczących polityki historycznej obu państw. Obecnie deklaracje z 1987 roku wchodzą w obszar bieżącej polityki przez przypomnienie wypracowanych już wcześniej chrześcijańskich podstaw autentycznego pojednania. Oznacza to, że jeżeli w 1987 roku obie deklaracje sprzeciwiały się komunizmowi to obecnie po jego upadku sprzeciwiają się wypieraniu wartości ewangelicznych z polsko-ukraińskiej polityki.

II Aksjologia pojednania

Dążenia pojednawcze kościoła katolickiego znalazły swoje odzwierciedlenie w aksjologii idei pojednawczej. Idea ta jest utkana z wartości wyrosłych z chrześcijańskiej wizji człowieka i uniwersalistycznej koncepcji społeczności ludzkiej zdolnej do radykalnego przewycięzania zła. Kościół katolicki inicjując pojednanie polsko-ukraińskie pragnął oddziaływać na przemiany społeczne po upadku komunizmu poprzez korygowanie sumień. To miał być rezerwuar zasad i wartości urzeczywistniających idee pojednania. Polacy i Ukraińcy

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





jako społeczności pojednane to w istocie jednostki o uformowanych sumieniach (świadomość zła i grzechu, wrażliwość na powagę prawdy, troska o moralne podstawy ładu społecznego). Biskupi katoliccy pragnęli oddziaływać na politykę poprzez kształtowanie sumień elit politycznych obu państw odpowiedzialnych za budowanie nowego ładu społecznego na gruzach komunizmu w realiach tego co zostało na jego zgliszczach: atomizacja społeczna, chaos, dezorganizacja instytucji społecznych, zamęt światopoglądowy.

Również komunikacja wartości budujących płaszczyznę dialogu w procesie pojednania polsko-ukraińskiego posiada charakter chrześcijański. Trwający od kilkadziesiąt lat proces pojednania polsko-ukraińskiego ujawnia w sposób szczególny zjawisko komunikowania wartości. Trudno sobie bowiem aby mogło do niego nie dojść w przypadku prób przewyciężenia nagromadzone zła w relacjach między obu narodami. Pojednanie - zarówno indywidualne jak i zbiorowe - ze swej istoty domaga się dialogu wartości: Prawdy, Przebaczenia, Skruchy, Ekspiacji, Wolności od zła. Pojednanie jest zakończeniem pewnego określonego procesu aksjologicznego: uznania win, wzajemnego przebaczenia, jego przyjęcia i wizji nowej przyszłości, która ma być pozbawiona dawnych błędów, zła. Właśnie to wszystko widzimy w wysiłkach Kościoła katolickiego mających na celu dialog i pojednanie polsko-ukraińskie, które zainicjowano w latach osiemdziesiątych XX wieku.

Istnienie kilku fundamentalnych założeń katolickiej strategii aksjologicznej pojednania Polaków i Ukraińców.

Prawda

Polscy i ukraińscy biskupi katoliccy odrzucili względność prawdy poprzez przeniesienie jej w wymiar nadprzyrodzoności. Względność prawdy akceptują historycy. Jest to jednak postulat zakorzeniony wyłącznie w racjonalności wykluczający inspiracje teologiczne. Jest to postulat polskich i ukraińskich historyków, którzy jednak nie mogą uzgodnić wspólnej Prawdy. Biskupi katoliccy postępują inaczej. Wyraźnie oddzielają Prawdę *sacrum* od Prawdy *profanum*. Prawda *sacrum* jest tutaj powiązaniem pojednania obu narodów ze wspólnym dziedzictwem chrztu. Oznacza to zarazem z utożsamieniem tego aktu pojednania z zjednoczeniem człowieka z Bogiem dokonany w akcie zbawczym Chrystusa. W ten sposób polsko-ukraińskie pojednanie wydaje się przede wszystkim następstwem doświadczeniem aktu wiary w odkupienie ludzkości z niewoli grzechu, przewyciężenia zła ofiarą Chrystusa. Wydaje się, że za różnorodnymi polsko-ukraińskimi aktami pojednawczymi stała określona teologia zbawienia. Owa soteriologia wydawała się możliwa do rekonstrukcji. Tak rozumiana religijna prawda jest zatem przedmiotem wiary. Prawda tak rozumiana to idea zbawienia w osobie Chrystusa. Prawdą uniwersalną i fundamentalną jest zbawienie. Wychodziliśmy z założenia, że gdy biskupi mówią o prawdzie jako fundamencie pojednania polsko-ukraińskiego to należy

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





rozumieć, że ją jako przedmiot wiary a nie jedynie jako przedmiot poznania empirycznego. Te dwa rozumienia prawdy nie są sprzeczne ze sobą.

Obecnie podkreśla się, że pojednanie należy oprzeć o prawdę. Rozumiana jest ona jednak w kategoriach doczesnych, nie teologicznych. Zatem warto wrócić do początku całego procesu pojednawczego, w którym jeszcze nie uczestniczyli liderzy polityczni i przywódcy obu państw. Kiedy to wartości pragmatyczne, interesy partyjne nie decydowały wyłącznie o kształcenie dialogu i pojednania obu narodów. A był kiedyś taki właśnie czas. Był to czas nadziei w możliwość przewyciężenia fatum historii i wiary, że oba narody mogą zbudować swe relacje na wartościach ewangelicznych. Obecnie już chyba zaczyna brakować tego chrześcijańskiego realizmu, który nakazuje nie tylko mówić „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, ale działać: uparcie dążyć do dialogu, myśleć o przyszłości, troszczyć się o wszystko co łączy.

Transcendentny wymiar pojednania narodów

Biskupi katoliccy zaproponowali Polakom i Ukraińcom spojrzenie z perspektywy nadprzyrodzonej na historię zła między obu narodami. Chcieli w ten sposób przewyciężyć dwa różne bo narodowe spojrzenia na zło, które wydarzyło się dziejach obu narodów. Odrzucili spór o to, po której stronie jest prawda na temat skali zadanego sobie zła. Zamiast spierać się, która wersja prawdy jest tutaj właściwa zaproponowali spojrzenie na te sprawy samego Boga a nie ludzi.

Dialog

Religijny wymiar pojednania katolików obrządku łacińskiego i greckiego miał doprowadzić do dialogu i porozumienia o charakterze narodowym. Połączenie tych dwóch celów było wyraźnie widoczne od 1987 roku. Wspólne modlitwy i akty ekspiacyjne i pojednawcze miały zawsze przyczynić się do autentycznego dialogu między obu wspólnotami narodowymi. Co więcej miało to doprowadzić do odkrycia i wymiany doświadczeń duchowych między tradycją chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Można zatem dostrzec tutaj oddziaływanie idące w drugim kierunku. Pojednane narody miały zrealizować cele misyjne. Pojednanie o charakterze religijnym, wewnątrz konfesyjnym, które przewycięża koncentracje na samym sobie ma umożliwić autentyczna ewangelizację. Należy również zauważyć, że formuła połączenia celów religijnych i narodowo-politycznych została skwapliwie wykorzystana przez elity polityczne obu narodów. Jeżeli byśmy chcieli odtworzyć i prześledzić proces rozwoju stosunków politycznych między państwem polskim i ukraińskim po upadku ZSRR to zauważymy liczne próby przejmowania idei religijnych pojednania polsko-

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





ukraińskiego do celów politycznych. Wysiłki pojednawcze elit politycznych obu narodów są wyraźnie inspirowane aksjologią analizowanych deklaracji. Ich chrześcijański uniwersalizm aksjologiczny jest szczególnie chętnie przejmowany jest przez polityków². Widać tutaj swoistą pragmatyczną wiarę, że wartości ewangeliczne mają moc sprawczą, która uzdolni Polaków i Ukraińców do przebaczenia i zapomnienia bolesnej przeszłości. Na koniec można zapytać: kiedy i w jakich okolicznościach pojawi się nowa deklaracja podobna do tych, które przedstawiliśmy? Kiedy nastąpi kres tworzenia tego typu dokumentów? Jeżeli przestaną one powstawać czy to będzie to znaczyło, że nastąpiło pełne pojednanie między obu narodami?

Paradygmat chrztu fundamentem pojednania.

W trakcie procesu dialogu i pojednania polsko-ukraińskiego wyraźnie wskazano na misterium chrztu jako podstawowe źródło pojednania polsko-ukraińskiego. Widoczne było to w nauce biskupów na temat przebaczenia. Było ono ukazane jako istotny element tożsamości chrześcijańskiej wypływającej z sakramentu chrztu św. Chrzest jako paradygmat pojednania nakazywał specyficzne rozumienie prawdy. Prawda o zbawieniu miała wyzwolić do pojednania. Zarysowano tutaj model dialogu. Jasno wskazuje on, że prawda była celem podjętego dialogu, który miał odprowadzić do pojednania. Kardynał Glemp rozumiał prawdę w kategoriach soteriologicznych. Rozmowa, która doprowadziła do aktu pojednania miała być realizacją tajemnicy zbawienia. Pojednanie polsko-ukraińskie było pomyślane jako głoszenie ewangelicznego przesłania o zbawieniu w Chrystusie. Tak należy rozumieć powiązanie pojednania z planowanymi uroczystościami chrztu Rusi-Ukrainy w Częstochowie. Prymas Polski oba narody uznał za zagubione i potrzebujące przebaczenia utożsamianego z ewangelicznym zbawieniem. W ten sposób też poprzez odwołanie się do tego co najbardziej pierwotne i fundamentalne w chrześcijaństwie zdefiniowano samo pojęcie pojednania.

Modlitwa o pojednanie

Istotną wartością idei pojednania jest modlitwa. Doskonale widać było to czasie pierwszej Mszy św. to o pojednanie polsko-ukraińskie odprawionej w 1984 roku w Podkowie Leśnej. Ks. Kantorski wyeksponował to już w pierwszych swych słowach wyjaśniając cel tego zgromadzenia mówiąc: „Jest to wspólna modlitwa o pojednanie polsko-ukraińskie. Chcemy przebaczyć krzywdy nam wyrządzone i chcemy prosić o przebaczenie krzywd, które myśmy wyrządzili”. Ks. Kantorski chciał by 3 czerwca 1984 roku zapoczątkować „(...) modlitwę o pojednanie i samo pojednanie”. Zatem zastosował ewangeliczną formułę bezwarunkowego

² M. Łesiów, M. Melnyk, O Ukrainie, Olsztyn 2011., s. 449-450.

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





i wzajemnego przebaczenia win ciążących na obu narodach. Miał jednak świadomość, że wymaga ona modlitwy! Wiedział, że trzeba prosić Boga o zdolność do pojednania. Pojednanie obu narodów miało być darem wymodlonym u Boga. Jak widzimy chyba pierwszy raz w dziejach stosunków między obu narodami padły słowa o ich pojednaniu zbudowanym na doświadczeniu religijnym: modlitwy i sakramentu eucharystii. Pojednanie miało nastąpić w wyniku wspólnej modlitwy. To ona miała być priorytetem wszelkich działań dialogowych i pojednawczych. Wszystko inne wydawało się być chronologicznie i logicznie wtórne. Te krótkie i jasne wypowiedzi były zapowiedzą dążenia do religijnego rozwiązania spraw polsko-ukraińskich. Można odnieść wrażenie, że ks. Kantorskiemu wydawało się, że tylko w ten tak radykalny sposób będzie można ukierunkować na Dobro przyszłe relacje polsko-ukraińskie.

Sakrament Eucharystii

Działania pojednawcze głosiły rzecz na pozór oczywistą dla chrześcijan. Tę, że to przede wszystkim sakrament Eucharystii ma moc pojednawczą ludzi między sobą. Warto podkreślić tutaj radykalne oddzielenie sfery *sacrum* od sfery *profanum*. Pojednanie, które zaproponowano Polakom i Ukraińcom miało być możliwe nie przy pomocy środków świeckich. Uznawano możliwość zadziałania tutaj zbawczej łaski Chrystusa. Proponowano zatem przekroczenie „święckości” w dążeniu do pojednania obu narodów. Warto tutaj zauważyć również, iż deklaracje pojednania były wygłoszone nie jako indywidualne wyznanie skruchy i przebaczenie win, ale została wyraźnie wypowiedziana je w imieniu wiernych całej społeczności narodu polskiego i ukraińskiego utożsamianego z przynależnością do Kościoła katolickiego.

Przebaczenie jako zapomnienie zła przeszłości

Aby dokonać ewangelicznego pojednania zaproponowano przebaczenie, które miał być przewyciężeniem determinizmów złej historii. W tym miejscu dążono do wyraźnego odróżnienia pojednania i przebaczenia. Uzasadniając konieczność przebaczenia należy zauważyć przeciwstawienie grzeszności ludzi i Bożej sprawiedliwości. Wskazując na tę chrześcijańską antynomię podkreśla się ułomność ludzkiej natury niezdolnej do właściwego osądzenia zła i dobra. Proponuje się wobec tego przyjąć postawę pokory uznającej ograniczenia natury ludzkiej i zdać się na działanie Boga.

Wspólna Matka

Proponuje się również pamiętać o łączącym Polaków i Ukraińców kulcie Matki Boskiej. Wskazuje się na istnienie wspólnego obu narodom środowiska kultu religijnego-sanktuarium

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





maryjne na Jasnej Górze w Częstochowie. Ikona tam znajdująca się miał być dowodem – znakiem miłości Boga umożliwiającym miłość między obu narodami. Zatem chyba pierwszy raz pojawiła się myśl by akt pojednania dokonał się przed Ikoną Jasnogóorską. Polacy i Ukraińcy mieli się pogodzić jako pielgrzymi w obliczu wspólnej matki. Sakralne macierzyństwo ma zatem pełnić funkcję pojednawczą.

Ekumenizm

Nie można nie zauważyć, iż Biskupi wskazując na misterium chrztu jako wzór pojednania narodów podkreślali zarazem jego ukryty wymiar ekumeniczny. Zarysowana perspektywa ekumeniczna zasadzała się na fakcie przyjęcia przez oba narody chrześcijaństwa w czasie kiedy nie zostało ono jeszcze podzielone konfesyjnie. Nawiązywanie do dziedzictwa niepodzielnego chrześcijaństwa sprawiało, że akt pojednania w 1987 roku musiał obejmować nie tylko katolików. W ten sposób akt pojednania aby być zgodny z wielowiekowym zakorzenionemu chrześcijaństwa w Polsce i na Ukrainie musiał mieć sam w sobie z natury rzeczy charakter ponad konfesyjny. Powiedzenie tego nie wprost nie było przypadkowe. Trzeba pamiętać, że w tym samym czasie rozpoczęto oficjalny katolicko-prawosławny dialog teologiczny, w którym strona prawosławna kwestionował prawo do istnienia grekokatolików. Ci ostatni zaś traktowali prawosławnych jak wrogie narzędzie sowieckiej ateizacji. Z tego powodu nie udało się świętować ekumenicznie milenium chrztu Rusi-Ukrainy.

Autorytet biskupów

Stanie na straży tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa pozwalała biskupom mieć pewność, że mają oni prawo a nawet obowiązek zaproponować w imieniu swych narodów tak radykalną bo ewangeliczną formułę pojednania. Oni uczynili to w ich imieniu jako biskupi reprezentujący katolickie wspólnoty. Pokazywali jak należy prowadzić dialog elit obu narodów i od czego trzeba ten trudny proces zacząć. Sami dali tego przykład pokazując wzór porozumienie elit dwóch kościołów, czyniących to w imię swych wspólnot narodowych. Mieli do tego pełne prawo. Ciekawe czy zadali wówczas, że zastąpią ich kiedyś demokratycznie wybrani przywódcy suwerennych państw, którzy będą mogli kontynuować rozpoczęte dzieło? A nastąpiło to przecież bardzo szybko bo już w 1989 roku. Biskupi bronili prymatu religii nad porządkiem politycznym. W deklaracjach religia jest traktowana jako siłą mającą fundamentalny wpływ na porządek doczesny. Pierwiastkiem nadprzyrodzony przywraca właściwe miejsce *profanum*, uświadamia, gdzie znajdują się wartości dla człowieka najcenniejsze. Religia nie jest tutaj zjawiskiem prywatnym. Aksjomatem było dla biskupów obu obrządków, iż religia wywiera wpływ nie tylko na świadomość jednostkową, ale formuje

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





również całe społeczności takie jak narody. Naturalną konsekwencją takiego sposobu myślenia był postulat włączenia się biskupów w życia publiczne. Biskupi sądzili, że budowanie ładu społecznego musi dokonywać się poprzez formowanie jasnego systemu wartości moralnych, które są podstawą personalistycznej wizji człowieka.

Odrzucenie rachunków cudzych krzywd

W dążeniach pojednawczych uderza zgodne przekonanie o konieczności odrzucenie rachunków cudzych krzywd. Biskupi nie chcieli żadnych „licytacji” cierpień polskich czy ukraińskich i przestrzegali przed kupczeniem „swoim” bólem i cierpieniem. Stawiali za to znak równości między duchem Ewangelii a duchem pojednania. Przestrzegali przed destrukcją siłą nienawiści ideologii i utopii I połowy XX wieku, wobec których ich poprzednicy byli bezradni. Ta świadomość mogła nakazywać im konieczność napominania, iż ból po ofiarach tragicznej historii obu narodów w XX wieku nie ma narodowości, nie jest ani ukraiński, ani polski – jest po prostu ludzki. Ta aksjologia [pojednania] zadecydowała, że wyrażano stanowisko, iż nie można zaczynać procesu pojednania od rozliczania, od rozpamiętywania krzywd. Proponowali zaniechania pokusy bicia w cudze piersi w celu domagania się pokuty i zadośćuczynienia. Motywowali to swoistą bezradnością ludzi, którzy nie są w stanie o własnych siłach uporać się ze skutkami zła z przeszłości. Zamiast tego wskazywali perspektywę eschatologiczną. Proponowali wyjście poza horyzont doczesności. Ludzka sprawiedliwość miała tutaj nie wystarczać. Należało puścić w niepamięć to, co wydarzyło się w historii i zostawić to wszystko sprawiedliwemu i miłosiernemu osądowi Bogu.

Zakończenie

W procesie pojednania polsko-ukraińskiego, które formuje Kościół katolicki widać nadzieję na przezwyciężenie fatum historii i wiary, że oba narody mogą zbudować swe relacje na wartościach ewangelicznych. który nakazują mówić „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, ale i działać: uparcie dążyć do dialogu, myśleć o przyszłości, troszczyć się o wszystko co łączy. Wymaga to jednak myślenia teologicznego. I to najpierw o Bogu jako o niewyczerpanym i nieustannym źródle przebaczenia, z którego wypływa łaska przebaczenia międzyludzkiego. Obecnie już chyba zaczyna brakować tego chrześcijańskiego realizmu. Niektórzy wręcz podważają pojednania polsko-ukraińskie zapoczątkowane przez katolickich biskupów. Dotyczy to tych, którzy kształtują politykę historyczną obu państw. Zapominają o wypracowanych już chrześcijańskich podstawach autentycznego pojednania.

Przeprowadzona analiza pozwala na pewne uogólnienia. Specyfiką katolickich dążeń pojednawczych jest przekonanie, że pamięć o konfliktach między obu narodami nie stanowi

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II





przeszkody w ich pojednaniu na gruncie religijnym. Gdy analizujemy historię działań pojednawczych Kościoła katolickiego widzimy, że nie wysuwano na pierwszy plan potrzeby historycznej sprawiedliwości. Nie bano się też trudnej prawdy z przeszłości. Nie rozważano dziedziczenia winy za zło przeszłości zarówno tej bliższej z 1 połowy XX wieku jak i dalszej sprzed wieków. Twierdzono, że z obu boków istnieje historyczna wina. Dostrzeganie winy po jednej i po drugiej stronie sprawiło, że obie strony były gotowe do ich wzajemnego uznania. Wspominano, że konflikty te wynikały z wmieszani się czynników zewnętrznych. Pojednanie polsko-ukraińskie wiązane jest z duchową jednością Europy, która miała tworzyć łańciska i bizantyńska tradycja kulturowa. Sprzeciwia się również procesowi sekularyzacji i erozji wartości chrześcijańskich z życie społecznego. Dotyczy to też rozumienia Prawdy jako Pojednania i Przebaczenia. Te wartości chrześcijańskie uczestniczą w ciągłym procesie ewangelizacji. Wymaga to jednak myślenia teologicznego. I to najpierw o Bogu jako niewyczerpanym i nieustannym źródle przebaczenia, z którego wypływa łaska przebaczenia międzyludzkiego.

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Pod auspicjami
Kazimierza Kardynała Nycza
Metropolity Warszawskiego



Partnerem jest Uniwersytet
Papieski Jana Pawła II

